

*Sygn. akt VI ACa 903/14*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 15 kwietnia 2015r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący – Sędzia SA Jacek Sadowski*

*Sędziowie: SA Beata Waś*

*SO (del.) Jadwiga Smołucha (spr.)*

*Protokolant: sekr. sądowy Magdalena Męczkowska*

*po rozpoznaniu w dniu 15 kwietnia 2015 r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa (...) S.A. w Ł.*

*przeciwko Szpitalowi (...) w W.*

*o zapłatę*

*na skutek apelacji powoda*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 1 kwietnia 2014 r.*

*sygn. akt IV C 601/13*

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od (...) S.A. w Ł. na rzecz Szpitala (...) w W. kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt VI ACa 903/14

## UZASADNIENIE

W pozwie złożonym 8 marca 2013 r. (...) S.A. z siedzibą w Ł. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego Szpitala (...) z siedzibą w W. 1 789 029,17 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty oraz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu powód podał, że poręczył zobowiązania pieniężne pozwanego z tytułu dostaw produktów przez (...) sp. z o.o. w W., w wysokości należności głównej wraz z odsetkami za opóźnienie. Wobec braku zapłaty przez pozwanego za dostawy w wyznaczonym terminie powód, wywiązując się z umowy poręczenia, zaspokoił wierzyciela pozwanego w zakresie należności głównej, wynikającej z faktur, wraz z odsetkami i tym samym wstąpił w prawa zaspokojonego wierzyciela, do wysokości dokonanej zapłaty, na podstawie art. 518 § 1 pkt 1 k.c.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z 22. kwietnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Łodzi uwzględnił żądanie pozwu w całości.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniósł o odrzucenie pozwu na podstawie art. 199 § 1 pkt 2 oraz 3 k.p.c. W ocenie pozwanego umowy między powodem a (...) sp. z o.o. zostały zawarte wbrew postanowieniom umownym oraz zakazom ustawowym, mają charakter pozorny i tym samym są nieważne z mocy prawa, gdyż celem powoda było wyłącznie obejście umownych oraz ustawowych zakazów dokonywania zmiany wierzyciela. Pozwany podniósł ponadto, że powództwo powinno być oddalone z uwagi na brak legitymacji procesowej powoda, który nie może być uznany za wierzyciela pozwanego z uwagi na fakt, iż czynności w wyniku których miał on nabyć wierzycielność zmierzały wyłącznie do obejścia prawa. Według pozwanego, bez pisemnej zgody pozwanego nie jest możliwe nie tylko przeniesienie wierzycielności, ale także wszelkie czynności prawne skutkujące zmianą wierzyciela. Zawierane przez powoda z wierzycielami pozwanego umowy nie są prawnie skuteczne, bez względu na to, jak zostaną nazwane, gdyż ich cel jest taki sam – zmiana wierzyciela, jako forma obejścia wymogu uzyskania pisemnej zgody pozwanego oraz ustawowego obowiązku uzyskania zgody jego organu założycielskiego.

Prawomocnym postanowieniem z 14 stycznia 2013 r. Sąd Okręgowy w Łodzi przekazał sprawę do rozpoznania do Sądowi Okręgowemu w Warszawie.

Wyrokiem z 1 kwietnia 2014 rok r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Rozstrzygnięcie sądu okręgowego zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych. Powód prowadzi działalność gospodarczą w zakresie m.in. zarządzania wierzycielnościami innych podmiotów. Pozwany zawarł z (...) sp. z o.o. w W., jako wykonawcą, następujące umowy sprzedaży odczynników oraz dzierżawy sprzętu: z 3 kwietnia 2009 r. nr (...), z 17 sierpnia 2009 r. nr (...), z 24 marca 2010 r. nr (...), z 12 kwietnia 2010 r. nr (...) i z 28 lipca 2009 r. nr (...). We wszystkich tych umowach zastrzeżono, że wykonawca nie może bez zgody zamawiającego przenieść wierzycielności wynikających z umowy na osoby trzecie. 12 września 2012 r. (...) sp. z o.o. zawarła z powodową spółką. umowę o współpracy w zakresie obsługi wierzycielności i udzielania poręczeń. Na mocy tej umowy, powód zobowiązał się, w terminie 14 dni od otrzymania wniosku kontrahenta ( (...) sp. z o.o.), przedstawić analizę sytuacji finansowej dłużnika, określając termin w którym dłużnik będzie mógł prawdopodobnie dokonać zapłaty. Następnie powód miał udzielić kontrahentowi informacji, czy dokona poręczenia zobowiązań dłużnika i przedstawić warunki finansowe poręczenia. Kontrahent zobowiązał się przesłać wraz z wnioskiem zestawienie faktur obejmujących wierzycielności mające być przedmiotem poręczenia. Na podstawie dokonanej analizy finansowej, sporządzonej 14 września 2012 r., powód zawarł z (...) sp. z o.o. umowę poręczenia, w której kontrahent oświadczył, że posiada wymagalne wierzycielności wynikające z umowy z pozwanym. Na podstawie przedmiotowej umowy strona powodowa poręczyła zobowiązania w kwocie należności głównej 1 533 711,01 zł wraz z należnymi odsetkami za opóźnienie. Stosownie do ustaleń stron, realizacja umów miała przebiegać w ten sposób, że w przypadku niespłacenia poręczonego zobowiązania lub jego części przez dłużnika (pozwanego) w ostatecznym terminie zapłaty, (...) sp. z o.o. miał wezwać pozwanego do spłaty poręczonego zobowiązania lub odpowiedniej jego części, zaś w przypadku niespłacenia poręczonego zobowiązania przez pozwanego w ostatecznym terminie zapłaty udzielonym przez kontrahenta, zobowiązania te miał spłacić powód i w zakresie spłaconego zobowiązania, na mocy art. 518 § 1 pkt 1 k.c., stać wierzycielem pozwanego. Ponieważ pozwany nie uregulował wszystkich swoich zobowiązań wobec (...) sp. z o.o., powód w wykonaniu swojego zobowiązania wynikającego z umowy poręczenia 28 września 2012 r. spłacił za pozwanego jego zobowiązania.

Biorąc po uwagę powyższy stan faktyczny sąd okręgowy uznał, że zawarte pomiędzy powodem a dostawcami umowy poręczenia były pozorne, gdyż celem ich zawarcia był obrót długami szpitali. W ocenie sądu okręgowego świadczą o tym podobieństwo treści zawieranych pomiędzy powodem a dostawcami umów, zawierających „poręczenie” zapłaty za zobowiązania wielu zakładów opieki zdrowotnej na terenie całego kraju. Ponadto również okoliczność, że w pozwie powód powołuje się na art. 518 § 1 pkt 1 k.c., zawarty w rozdziale dotyczącym zmiany wierzyciela, świadczy o tym, że prawdziwym celem zawarcia umów poręczenia było przejęcie długów szpitali. Czynność prawna między powodem a (...) sp. z o.o. została uznana za nieskuteczną, gdyż chodziło w niej o możliwość dokonania zmiany wierzyciela (nabycia długu szpitala), a nie o poręczenie. Tymczasem w przedmiotowych umowach została wyłączona możliwość przeniesienia wierzycielności wynikającej z umowy na osoby trzecie bez zgody pozwanego i zgody takiej

powód od strony pozwanej nie uzyskał. W ocenie sądu okręgowego umowny zakaz przenoszenia wierzytelności na osoby trzecie, bez zgody szpitala miał na celu nie tylko zakaz określonego w art. 509 k.c. przelewu, ale również jakiegokolwiek przenoszenia wierzytelności, czy to w postaci poręczenia, umowy ubezpieczenia, czy jakiegokolwiek innej nazwanej lub nienazwanej umowy mającej na celu zmianę osoby wierzyciela (art. 65 k.c.). Wola umawiających się była taka, że wykonawca zobowiązywał się nie przenosić wierzytelności na inne podmioty bez zgody szpitala. Zawarcie zatem omawianej umowy poręczenia, zgodnie z którą wierzytelności w stosunku do pozwanego przeszły na powoda, było obejściem umowy zawartej pomiędzy szpitalem a dostawcami. Z uwagi na jednoznacznie sformułowane postanowienia ustawowe i umowne, w myśl których bez pisemnej zgody pozwanego szpitala nie jest możliwe nie tylko przeniesienie wierzytelności, ale także wszelkie czynności prawne skutkujące zmianą wierzyciela, zawierane przez powoda z wierzycielami pozwanego nie są prawnie skuteczne bez względu na to, jak zostaną nazwane. Omawiane umowy poręczenia naruszają zawarty w umowach pozwanego z dostawcami umowny zakaz zawierania umów przelewu wierzytelności, wobec czego są nieważne z mocy prawa. Powód nie ma zatem legitymacji czynnej do wystąpienia z dochodzonym roszczeniem. Podmiotem uprawnionym do dochodzenia należności z zawartych umów są poszczególni kontrahenci, a nie (...) S.A. Za nieskuteczne zostały uznane zarzuty pozwanego odnoszące się do niezgodności zawartych umów poręczenia z ustawą z 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (obecnie ustawą z 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej). Nowelizacja pierwszej z wymienionych ustaw, wprowadzająca w art. 53 ust. 6 obowiązek uzyskania zgody podmiotu, który utworzył zakład na czynność prawną mającą na celu zmianę wierzyciela, w przypadku zobowiązań samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej oraz skutek nieważności czynności prawnych dokonanych z naruszeniem powołanego przepisu (ust. 7), weszła w życie dopiero 22 grudnia 2010 r. Przy tym zgodnie z art. 4 ustawy zmieniającej (Dz.U. z 2010 r., nr 230, poz. 1507), przepisy art. 53 ust. 6 i 7 ustawy zmienianej w art. 1 w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, stosuje się do zobowiązań samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej, powstałych po dniu wejścia w życie niniejszej ustawy. Umowy pozwanego z (...) sp. z o.o., będące przedmiotem pozwu, zostały zawarte w okresie sierpień 2009 r. – marzec 2010 r., zatem przed wejściem w życie wspomnianej nowelizacji i w konsekwencji omawiany wyżej zakaz ustawowy tych umów nie dotyczy. O kosztach procesu sąd okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku złożyła strona powodowa zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

- a) naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 876 § 1 k.c. poprzez niepodanie w treści uzasadnienia wyroku na jakiej podstawie oparł się sąd przyjmując, że na skutek umownego zakazu poręczeń nie powstało w ogóle zobowiązanie wynikające z umowy poręczenia, co nie pozwala na merytoryczną kontrolę przyczyn nieuwzględnienia powództwa
- b) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 518 § 1 pkt 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę dowodów, a w konsekwencji wyprowadzenie wniosku z ustalonego stanu faktycznego, który jest sprzeczny z obowiązującą w tym zakresie utrwaloną linią orzecniczą i poglądami w doktrynie, polegającego na przyjęciu, że w razie zaistnienia umownego zakazu przeniesienia wierzytelności na osoby trzecie, poręczyciel nie wstępuje skutecznie w prawa dotychczasowego wierzyciela na podstawie art. 518 § 1 pkt 1 k.c.
- c) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę działalności prowadzonej przez powódkę i stwierdzenie, że powódka jest „podmiotem profesjonalnym, zajmującym się obrotem wierzytelnościami i pozasądową windykacją wierzytelności” co miało istotny wpływ na wynik sprawy, ponieważ miało wpływ na stwierdzenie pozorności umowy
- d) naruszenie art. 232 k.p.c. w związku z art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 65 § 2 k.c. poprzez uwzględnienie zarzutu pozwanego dotyczącego pozorności umowy poręczenia, pomimo że pozwany nie zgłosił na tę okoliczność żadnego dowodu, pomimo ciężącego na nim ciężaru dowodu oraz pomimo tego, że pozorność jest okolicznością faktyczną, która wymaga udowodnienia
- e) naruszenie art. 328 § 1 k.p.c. poprzez niepodanie na jakim dowodzie oparł się sąd czyniąc ustalenia faktyczne, że o pozorności umowy poręczenia „świadczą treści zawieranych między powodem a dostawcami umów, mających podobną treść i zawierających „poręczenie” zapłaty za zobowiązania wielu zakładów opieki zdrowotnej na terenie całego kraju”

f) naruszenie art. 232 k.p.c. poprzez uznanie za udowodniony zarzutu pozorności i stwierdzenie, że o pozorności umowy poręczenia „świadczą treści zawieranych pomiędzy powodem a dostawcami umów, mających podobną treść i zawierających „poręczenie” zapłaty za zobowiązania wielu zakładów opieki zdrowotnej na terenie całego kraju”, pomimo że brak w sprawie dowodu na tę okoliczność

g) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 57 § 1 k.c. poprzez błędne wyprowadzenie wniosku z ustalonego stanu faktycznego, że umowa poręczenia jest nieważna z mocy prawa, ponieważ ta umowa narusza umowne zakazy przenoszenia wierzytelności, pomimo że zakazy umowne wprowadzone w umowie przetargowej mogą wiązać tylko strony umowy przetargowej, niw wywołują skutków w stosunku do czynności prawnych osób trzecich

h) naruszenie art. 535 k.c. w związku z art. 876 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że zastrzeżenie umowne polegające na zakazie udzielania poręczeń wiąże osoby nie będące stroną zobowiązania, w konsekwencji czego sąd mylnie przyjął, że zakaz jest skuteczny wobec stron umowy poręczenia i nie powstało roszczenie powoda wobec pozwanego

i) naruszenie art. 83 § 1 oraz art. 58 § 1 k.c. oraz art. 63 k.c. poprzez ich naprzemienne zastosowanie i wyprowadzenie błędnych, wzajemnie wykluczających się wniosków, że umowny zakaz przenoszenia wierzytelności wywołuje bezskuteczność umowy poręczenia i jednocześnie umowa poręczenia jest nieważna, ponieważ strony miały na celu obejście umownego zakazu przenoszenia wierzytelności jak również nieważna, ponieważ była pozorna.

W oparciu o powyższe zarzuty strona powodowa wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez zasądzenie kwoty 1 789 029,17 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 8 marca 2013 r. do dnia zapłaty oraz kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania i zasądzenie przez sąd pierwszej instancji kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje

Sąd apelacyjny zważył, co następuje.

Stosownie do art. 876 § 1 k.c. przez umowę poręczenia poręczyciel zobowiązuje się względem wierzyciela wykonać zobowiązanie na wypadek gdyby dłużnik zobowiązania nie wykonał. Poręczenie jest umową kauzalną, której przyczyną prawną jest zabezpieczenie wierzytelności. Funkcja zabezpieczająca jest istotą poręczenia, gdyż celem tej instytucji jest zwiększenie prawdopodobieństwa uzyskania przez wierzyciela zaspokojenia ze stosunku podstawowego (umocnienie wierzytelności) dzięki temu, że wskutek zaciągnięcia dodatkowego zobowiązania przez poręczyciela zwiększa się krąg podmiotów, od których wierzyciel może się domagać spełnienia świadczenia. W uzasadnieniu uchwały składu 7 sędziów z 30.09.1996 r. III CZP 85/96 (Legalis 42623) Sąd Najwyższy wyraził też pogląd, że „Istotą poręczenia (...) nie jest świadczenie lecz gwarancja, że poręczyciel wykona zobowiązanie, gdyby dłużnik go nie wykonał.” Skoro przyczyną prawną umowy poręczenia jest zmniejszenie ryzyka transakcyjnego wierzyciela co do otrzymania świadczenia, w dacie poręczenia powinna istnieć niepewność co do spełnienia przez dłużnika świadczenia ze stosunku podstawowego. Do takiego wniosku prowadzi nie tylko interpretacja celowościowa art. 876 § 1 k.c., ale również językowa. Użycie w analizowanym przepis sformułowania „na wypadek”, wskazuje na istnienie w momencie poręczenia stanu niepewności czy ryzyko niewykonania zobowiązania przez dłużnika zrealizuje się w przyszłości. Reguły interpretacyjne zawarte w art. 65 § 2 k.c. wskazują na konieczność brania pod uwagę przy wykładni umów nie tylko dosłownego brzmienia zawartych w umowie sformułowań, ale także zgodnego zamiaru stron i rzeczywistego celu umowy.

Sąd Najwyższy w swoim dotychczasowym orzecznictwie kilkakrotnie zajmował się problemem oceny skutków prawnych umów poręczenia wierzytelności zakładów opieki zdrowotnej. W orzeczeniach dotyczących zobowiązań zakładów opieki zdrowotnej powstałych przed 22 grudnia 2010 r., co do których wierzyciel szpitala zawarł umowę poręczenia z innym podmiotem, pomimo umieszczenia w umowie ze szpitalem klauzuli zakazu cesji wierzytelności, Sąd Najwyższy początkowo przyjmował, w oparciu o art. 353<sup>1</sup> k.c., koncepcję nieważności umowy poręczenia, jako naruszającej zasady współzycia społecznego (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 24.04.2008 r., IV CSK 39/08,

Lex 424361), a w późniejszym orzeczeniu, w oparciu o art. 83 § 1 k.c., koncepcję pozorności poręczenia dokonanego dla ukrycia przelewu wierzytelności wykluczonego w stosownym pactum de non cedendo (uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 20.04.2012 r., III CZP 10/12, Legalis 457217). W orzeczeniach dotyczących stanu prawnego obowiązującego od 22 grudnia 2010 r., czyli po wejściu w życie art. 53 ust. 6 ustawy z 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej, w brzmieniu ustalonym ustawą z 22 października 2010 r. o zmianie ustawy o zakładach opieki zdrowotnej, którego odpowiednikiem jest obecnie obowiązujący art. 54 ust. 5 ustawy z 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej, Sąd Najwyższy konsekwentnie stoi na stanowisku, że poręczenie należy do kategorii „czynności prawnych mających na celu zmianę wierzyciela”, o których mowa w tych przepisach i dla których wymagana jest zgoda organu założycielskiego zakładu opieki zdrowotnej pod rygorem nieważności (uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego: z 6.06.2014 r. I CSK 428/13 Legalis 1061894, z 19.11.2014 r. II CSK 9/14 Legalis 1180164, z 9.01.2015 r. V CSK 111/14 Legalis 1180624, z 24.04.2015 r. II CSK 664/14 Legalis 1142101). W uzasadnieniu wyroku z 9.01.2015 r. V CSK 111/14 Sąd Najwyższy stwierdził, że „bliskość konstrukcyjna i funkcjonalna cesji (art. 509 k.c.) i subrogacji poręczyciela (art. 518 § 1 pkt 1 k.c.) pozwala na wysunięcie wniosku o możliwości zastępowania efektu prawnego cesji także umową poręczenia, gdy po wykonaniu obowiązku poręczycielskiego następuje surogacyjna zmiana wierzyciela w pierwotnym stosunku obligacyjnym i pojawia się nowy wierzyciel Szpitala (dłużnika głównego)”.

Zgodnie z art. 4 ustawy z 22 października 2010 r. o zmianie ustawy o zakładach opieki zdrowotnej, znowelizowany art. 53 ust. 6 ustawy z 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej stosuje się do zobowiązań samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej powstałych po dniu wejścia w życie ustawy nowelizującej, które nastąpiło 22 grudnia 2010 r. Dniem powstania zobowiązania jest data dokonania czynności prawnej, z której ono wynika, stąd dla możliwości zastosowania art. 53 ust. 6 ustawy z 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej do oceny ważności umów poręczenia w niniejszej sprawie decydujące będą daty zawarcia umów stanowiących źródła zobowiązania pozwanego, a nie daty wystawienia poszczególnych faktur. Umowy te określały szczegółowo treść zobowiązań (przedmiot i wartość dostaw oraz przedmiot i czynsz dzierżawy), a jedynie ich wykonanie zostało rozłożone w czasie i w związku z tym faktury miały być wystawiane dopiero po wykonaniu każdej dostawy częściowej oraz osobno za każdy miesiąc dzierżawy urządzeń. Wystawienie faktury wiązało się więc jedynie z powstaniem wymagalności poszczególnych części zobowiązania, natomiast nie było przesłanką powstania zobowiązania. Wszystkie umowy, z których wynikają zobowiązania pozwanego, zostały podpisane przed wejściem w życie znowelizowanego art. 53 ust. 6 ustawy z 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej, a jedynie zobowiązania te stały się wymagalne po 22 grudnia 2010 r., stąd przepis ten nie znajduje zastosowania w niniejszej sprawie.

Dla dokonania wykładni umowy z 17 września 2012 r., zawartej przez powoda z (...) sp. z o.o., niezbędne jest uwzględnienie kontekstu faktycznego, w jakim doszło do jej podpisania oraz analiza całokształtu postanowień umownych. Poręczenie z reguły udzielane jest za zobowiązania jeszcze niewymagalne. Dopuszczalne jest oczywiście również poręczenie za zobowiązania wymagalne, ale z reguły ma to miejsce gdy wierzyciel uzależnia dalszą współpracę z dłużnikiem od udzielenia poręczenia. Dla skuteczności poręczenia nie jest wymagana zgoda dłużnika na zawarcie umowy poręczenia i może być ono udzielone bez wiedzy, a nawet wbrew woli dłużnika. Jednak z reguły to właśnie dłużnik wskazuje poręczyciela i płaci mu wynagrodzenie gdyż wierzyciel uzależnia zawarcie lub kontynuację umowy z dłużnikiem od uzyskania dodatkowego zabezpieczenia. W niniejszej sprawie w dacie zawarcia umowy poręczenia zobowiązania pozwanego były już wymagalne i pozwany opóźniał się w ich zapłacie, a część objętych tą umową wierzytelności zbliżała się do terminu przedawnienia. Powód profesjonalnie i zarobkowo zajmuje się świadczeniem usług finansowych, w ramach których nabywa od dostawców towarów i usług ich wierzytelności w stosunku do zakładów opieki zdrowotnej, a następnie odzyskuje je we własnym imieniu, w tym również na drodze sądowej. Jak wynika ze znajdującego się w aktach sprawy potwierdzenia przelewu (k.46) z samą tylko (...) sp. z o.o. powód zawarł co najmniej 21 umów poręczenia. O fakcie zawierania przez powoda tego typu umów również z innymi podmiotami świadczą złożone przez niego do akt sprawy odpisy wyroków z uzasadnieniami w sprawach, w których również jako powód dochodzi zapłaty. Na zawieranie tego typu umów w ramach prowadzonej przez powoda działalności gospodarczej wskazuje również przedmiot działalności powoda ujawniony w rejestrze przedsiębiorców, obejmujący m.in. usługi finansowe. W chwili zawarcia przez powoda z (...) sp. z o.o. umowy z 17 września 2012 r., obu tym podmiotom znany był fakt braku płynności finansowej pozwanego, gdyż powód

przygotował na zlecenie wierzyciela analizę finansową pozwanego (k.45), sporządzoną wg stanu na 14 września 2012 r., w której podsumowaniu stwierdzono, że „na podstawie dostępnych danych finansowych – przy założeniu równorzędnego traktowania wszystkich wierzycieli – jednostka powinna uregulować swoje zobowiązania w terminie 208 dni od powstania zobowiązania”. W tych okolicznościach wiadomym było, że pozwany nie ureguluje zobowiązań w łącznej kwocie ok. 1,7 mln w wyznaczonym mu przez wierzyciela dodatkowym, kilkudniowym terminie. W umowie, w części wstępnej, powód oświadczył, że zgodził się poręczyć zobowiązania pozwanego wobec (...) sp. z o.o. wynikające z umowy z pozwanym, na wypadek gdyby pozwany nie dokonał płatności na rzecz (...) sp. z o.o. w terminie wskazanym przez powoda w analizie finansowej stanowiącej załącznik nr 2 do umowy. Skoro z powołanej analizy wynika, że pozwany powinien uregulować swoje zobowiązania w terminie 208 dni od powstania zobowiązania, to w dacie zawarcia umowy poręczenia termin ten już upłynął. Nie zachodził więc stan niepewności co wykonania zobowiązania przez dłużnika gdyż w dacie zawarcia umowy poręczenia ryzyko przed którym poręczenie miało zabezpieczać już się zrealizowało - dłużnik zobowiązania nie wykonał i mało prawdopodobnym było by w wyznaczonym mu kilkudniowym terminie znalazł środki na zapłatę. Oczywistym było w tej sytuacji, że powód będzie mógł spłacić wymagalne zobowiązania, za które poręczył i automatycznie nabędzie spłacone wierzytelności na mocy art. 518 § 1 pkt 1 k.c. O takiej intencji umowy z 17 września 2012 r. świadczy też okoliczność, że powód dokonał spłaty poręczonych zobowiązań następnego dnia po upływie dodatkowego terminu do uregulowania zobowiązań, wyznaczonego dłużnikowi, a w przy tym ciągu 11 dni od zawarcia umowy poręczenia. 28 września 2012 r. powód przelewał na rachunek bankowy (...) sp. z o.o. 3 858 817,82 zł (k.46) tytułem płatności za 21 umów poręczenia z 17 września 2012 r. Normalnie podmioty gospodarcze nie trzymają tak wysokich środków pieniężnych na rachunkach bankowych bieżących, zatem dalece mało prawdopodobne by powód podjął decyzję o wypłacie z dnia na dzień, lecz musiał się do niej przygotować dużo wcześniej. O zawarciu umowy z 17 września 2012 r. w celu sprzedaży wierzytelności, a nie w celu jej zabezpieczenia świadczy również treść postanowień tej umowy. W szczególności w § 1 ust. 5 tej umowy wierzyciel (...) sp. z o.o. złożył oświadczenie, że wszystkie objęte poręczeniem wierzytelności są bezsporne, nieprzedawnione, nie zostały w żaden sposób zmodyfikowane poprzez jakąkolwiek czynność prawną, a co za tym idzie wierzycielowi przysługują wszelkie prawa związane z tymi wierzytelnościami, wynikające z obowiązujących przepisów prawa, zaś ich wysokość odpowiada rzeczywistemu zadłużeniu dłużnika. Tego rodzaju oświadczenia składane są zwykle przez cedenta w umowie przeniesienia wierzytelności, albowiem nabywca wierzytelności ma interes w tym by były one pozbawione wad prawnych. Poręczyciel natomiast co do zasady nie jest zainteresowany brakiem wad prawnych poręczanej wierzytelności, ponieważ w razie powstania jego odpowiedzialności zgodnie z art. 876 § 1 k.c., tj. wtedy gdy dłużnik główny nie spłacił zobowiązania, poręczyciel może podnosić przeciwko wierzycielowi wszelkie zarzuty, które przysługują dłużnikowi (art. 883 § 1 k.c.), tym również powoływać się na wady prawne, celem ograniczenia lub wyłączenia swojej odpowiedzialności. Tym samym oświadczenie wierzyciela o braku wadliwości poręczanych wierzytelności jest w umowie przelewu zbędne. Również sposób i wysokość wynagrodzenia powoda ustalonego w umowie z 17 września 2012 r. wskazuje na rzeczywisty cel stron tej umowy, jakim był ostateczny skutek odpłatnego przeniesienia wierzytelności. Strony przewidziały dla powoda (poręczyciela) dwa rodzaje wynagrodzenia: wynagrodzenie z tytułu udzielonego poręczenia (§2) i wynagrodzenie z tytułu zrealizowanego poręczenia (§4). Zgodnie z § 1 ust. 4 umowy poręczenie obejmowało zobowiązanie w kwocie należności głównej 1 533 711,01 zł wraz z należnymi odsetkami za opóźnienie. W §2 ust. 1 umowy strony ustaliły, że za poręczenie zobowiązań dłużnika wierzyciel (...) sp. z o.o. zobowiązuje się zapłacić powodowi prowizję w kwocie 50 375,31 zł brutto, płatną w terminie 30 dni od dnia doręczenia wierzycielowi faktury VAT przez powoda, przy czym faktura miała być wystawiona nie wcześniej niż z dniem złożenia przez wierzyciela dłużnikowi oświadczenia o wyznaczeniu ostatecznego terminu do zapłaty. Zgodnie z §2 ust. 2 umowy powyższa prowizja przysługiwała powodowi niezależnie od stopnia wykorzystanego poręczenia, z zastrzeżeniem § 8 umowy, w którym strony przewidziały zwrot spełnionych świadczeń wraz z odsetkami w przypadku rozwiązania, odstąpienia, nieważności lub wypowiedzenia umowy. Natomiast w § 4 ust. umowy z 17 września 2012 r. strony przewidziały za wykonanie zobowiązania powoda, w postaci spłaty poręczanego zobowiązania, otrzyma on prowizję w wysokości 100 % spłaconych odsetek, pomniejszoną o prowizję, o której mowa w § 2 umowy. Zgodnie z § 4 ust. 2 umowy zapłata tej prowizji miała następować poprzez odpowiednie pomniejszenie przez powoda spłaty poręczanego zobowiązania. Finalnie więc wierzyciel uzyskiwał w ciągu kilkunastu dni od zawarcia umowy z powodem świadczenie pieniężne odpowiadające wysokości należności głównej, w zamian za przeniesienie na powoda prawa do wierzytelności w wysokości należności głównej wraz z odsetkami, a ostateczna korzyść ekonomiczna

dla powoda odpowiadała pełnej wysokości odsetek za opóźnienie, których mógł dochodzić od dłużnika. Terminy spełnienia świadczeń zostały określone w umowie w taki sposób, że wierzyciel praktycznie nie płacił powodowi wynagrodzenia przy użyciu środków pieniężnych, gdyż rozliczenie pomiędzy stronami następowało bezgotówkowo – powód przekazywał pozwanemu środki pieniężne w wysokości pomniejszonej o kwotę wynagrodzeń powoda. Ponadto w § 8 umowy strony przewidziały, że w przypadku rozwiązania umowy zgodną wolą obu stron, odstąpienia od umowy, wypowiedzenia lub stwierdzenia jej nieważności przez sąd, strony zwrócą sobie przekazane w ramach umowy kwoty tj. kwoty zapłacone przez powoda w ramach spłaty zobowiązań pozwanego i kwoty zapłacone przez (...) sp. z o.o. z tytułu wynagrodzenia, o którym mowa w § 2 i 4 umowy – wraz z odsetkami w wysokości 9,3 %, liczonymi od dnia wpływu danej kwoty na rachunek strony do dnia zwrotu tej kwoty drugiej stronie. Reasumując, ocena całokształtu okoliczności sprawy, a mianowicie: zawarcia umowy poręczenia z inicjatywy i na koszt wierzyciela, co do wiarygodności przeterminowanych, z wynagrodzeniem poręczyciela nieadekwatnie wysokim do samej czynności poręczenia, wyznaczenie dłużnikowi, niemającemu płynności finansowej, krótkiego i przez to nierealnego terminu do zapłaty wysokiej kwoty, zapłata przez poręczyciela tej kwoty natychmiast po upływie terminu płatności wyznaczonemu dłużnikowi, obciążenie wierzyciela odsetkami umownymi za cały czas korzystania ze środków pieniężnych uzyskanych z tytułu spłaty przez poręczyciela poręczonych zobowiązań, w wypadku gdyby po jej wykonaniu umowa poręczenia została rozwiązana lub stwierdzono jej nieważność – prowadzi do wniosku, że rzeczywistym celem umowy było odpłatne przeniesienie wiarygodności, a nie jej zabezpieczenie. Tym samym umowa z 17 września 2012 r. nie była umową poręczenia, uregulowaną przepisami kodeksu cywilnego (art. 876 – 887 k.c.), tylko inną umową nienazwaną, dopuszczalną w granicach swobody umów, określonych w art. 353<sup>1</sup> k.c. Użycie przez strony umowy z 17 września 2012 r. nomenklatury kodeksowej właściwej dla umowy poręczenia nie przesądza o tym, że jest to stosunek prawny poręczenia, w sytuacji gdy ocena całokształtu okoliczności w jakich doszło do zawarcia umowy oraz jej postanowień prowadzi do wniosku, że jej celem prawnym nie było zabezpieczenie wiarygodności lecz jej zbycie. Umowa z 17 września 2012 r. nie kreuje więc stosunku poręczenia, lecz jest umową nienazwaną, której przedmiotem jest odpłatne przeniesienie na powoda wiarygodności, które nie mogą być przedmiotem przelewu z uwagi na umowne zastrzeżenie zakazu ich zbywania. Art. 509 § 1 k.c. stanowi, że przelew wiarygodności nie może nastąpić, jeżeli sprzeciwiałoby się to zastrzeżeniu umownemu. Takie postanowienie umowne, w kwestii ustanowienia niezbywalności wiarygodności, wiąże nie tylko strony umowy lecz jest również skuteczne erga omnes, wobec wszystkich, którzy chcieliby tę wiarygodność nabyć. Art. 509 § 1 k.c. jest bowiem lex specialis w stosunku do art. 57 § 1 k.c., stanowiącego zasadę, że nie można przez czynność prawną wyłączyć ani ograniczyć zbywalności prawa, jeżeli według ustawy prawo to jest zbywalne. Art. 509 § 1 k.c. w drodze wyjątku zezwala na umowne pozbawienie wiarygodności cechy zbywalności. Zastrzeżenie umowne ograniczające zbywalność wiarygodności nie wyłącza możliwości poręczenia takiej wiarygodności. Jednak umowa z 17 września 2012 r. nie prowadziła do powstania stosunku poręczenia, a tym samym nie powstała osobista odpowiedzialność powoda za długi pozwanego i w konsekwencji spłata tych zobowiązań przez powoda, bez zgody pozwanego dłużnika, nie skutkowałą nabyciem przez powoda spłaconej wiarygodności na podstawie przepisów o subrogacji (art. 518 § 1 pkt 1 i 3 k.c.). Natomiast dokonane umową z 17 września 2012 r. przeniesienie wiarygodności nie wywołuje skutków prawnych z uwagi na umowny zakaz ich zbywania i brak zgody pozwanego dłużnika na uchylenie tego zakazu. Po stronie powoda zachodzi więc brak legitymacji materialnoprawnej do dochodzenia od pozwanego dłużnika spełnienia świadczenia, albowiem nie nabył on skutecznie wiarygodności. Ostatecznie prawidłowy jest wniosek sądu okręgowego, co braku legitymacji czynnej powoda, pomimo nieco odmiennego toku rozumowania, który doprowadził do takiej konkluzji.

Nieskuteczny jest zarzut naruszenia przez sąd okręgowy art. 328 § 2 k.p.c. Zarzut ten może być usprawiedliwiony tylko w wyjątkowych okolicznościach gdy treść uzasadnienia orzeczenia sądu I instancji uniemożliwia całkowicie weryfikację stanowiska sądu, co ma miejsce wówczas gdy braki w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej są tak istotne, że uniemożliwiają poddanie orzeczenia ocenie instancyjnej. W niniejszej sprawie uzasadnienie sporządzone przez sąd pierwszej instancji zawiera wszystkie ustawowe elementy w zakresie umożliwiającym kontrolę instancyjną.

Nieskuteczne są zarzuty dotyczące naruszenia przez sąd okręgowy art. 233 § 1 k.p.c., albowiem ocena zgromadzonego materiału dowodowego i ustalenia faktyczne, dokonane na jego podstawie przez ten sąd, są adekwatne do tegoż

materiału i logiczne. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c., choćby z tego samego materiału dowodowego dałoby się też wywieść, również logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, wnioski odmienne. Tylko w przypadku wykazania, że brak jest powiązania, w świetle kryteriów wyżej powołanych, przyjętych wniosków z zebrany materiał dowodowy, możliwe jest skuteczne podważenie oceny dowodów dokonanej przez sąd pierwszej instancji. Nie jest wystarczająca sama polemika naprowadzająca wnioski odmienne, lecz wymagane jest wykazanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego (wyrok SN z 27.09.2002 r. sygn. akt IV CKN 1316/00). Same, nawet poważne wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice określone w art. 233 § 1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska (wyrok SN z 12.04.2012 r. I UK 347/11, LEX nr 1216836). W niniejszej sprawie skarżący nie wykazał, by sąd pierwszej instancji rażąco naruszył zasady wiarygodności i mocy dowodów oraz że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Dokonana przez sąd okręgowy rekonstrukcja stanu faktycznego znajduje oparcie w materiale dowodowym znajdującym się w aktach sprawy, gdyż wyprowadzone na jego podstawie ustalenia co do okoliczności faktycznych są logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego.

Mając powyższe na uwadze sąd apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto na podstawie 98 § 1 i 3 k.p.c., obciążając nimi w całości stronę powodową jako przegrywającą sprawę. Na zasądzone koszty składa się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego w stawce minimalnej.